

Naszym celem jest porozumienie

Trwające od kilku miesięcy negocjacje między Komisją Międzyzakładową NSZZ „S” w Volkswagen Poznań Sp. z o.o. a Zarządem Spółki - mimo 6 tur rozmów - nie przyniosły rezultatów, dlatego Związek zorganizował akcję poparcia dla zgłoszonych przez siebie postulatów.

W niedzielne południe 12 listopada 2017 r. na parking przed poznańską fabryką przybyło półtora tysiąca pracowników Spółki. Poparli ich związkowcy z Piły, poznańskich zakładów Solaris oraz Bridgestone oraz przedstawiciele fabryki Volkswagen Motor Polska z Polkowic.

Na początku sierpnia „S” przyjęła stanowisko zawierające 11 postulatów. Argumentami za ich złożeniem pracodawcy są dobre wyniki Koncernu i Marki Volkswagen Samochody Użytkowe oraz konieczność sukcesywnego równania płac pracowników polskich i z innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej do niemieckich pracowników koncernu VW.

Związek domaga się m.in.: wzrostu wynagrodzenia zasadniczego o 1000 zł dla każdego pracownika, dodatku wakacyjnego i świątecznego w wysokości odpowiednio 100% i 50% wynagrodzenia zasadniczego, utrzymania dotychczasowych standardów dotyczących premii, Pracowniczego Programu Emerytalnego i Pakietu Medycznego PZU, a także ustalenia dodatków stażowych, w tym bonusu jubileuszowego z tytułu 25 lat pracy w VW Poznań oraz odprow emerytalno-rentowych na poziomie nie niższym niż w innych zakładach Koncernu. „S” domaga się również zatrudnienia na umowę o pracę pracowników Agencji Pracy Tymczasowej w sytuacji, gdy będą zatrudnieni dłużej niż 18 miesięcy, ustalenia bonusu socjalnego dla każdego pracow-



nika za elastyczność, zaangażowanie i wyniki VW Poznań w wysokości co najmniej 12.000 zł

Zapytany przez dziennikarzy czy „S” planuje zaostrzenie akcji protestacyjnej Piotr Olbryś, przewodniczący KM powiedział, że porozumienia zawiera się przy stole negocjacyjnym. - Naszym celem nie jest strajk, tylko zawarcie porozumienia tak, jak to było zawsze do tej pory. Stanowiska Związku i Zarządu są na razie rozbieżne, ale rozmowy będą kontynuowane. Zamierzamy zawrzeć porozumienie jak najkorzystniejsze dla pracowników. Uważamy, że zyski osiągane przez VW Poznań pozwalają na spełnienie naszych postulatów - przekonuje P. Olbryś.

- „Solidarność” jest związ-

kiem odpowiedzialnym i ta odpowiedzialność przejawia się również w wymiarze ekonomicznym. Oceniając sytuację firmy zwracamy uwagę na osiągnięte zyski i chcemy, aby uczciwie się nimi dzieliła z pracownikami. To co proponuje „S” w VW Poznań, jest właśnie taką odpowiedzialną propozycją i dlatego Zarząd Regionu Wielkopolska popiera działania związkowców. Te rozmowy są trudne, ale mamy nadzieję, że niedzielne wsparcie pracowników będzie momentem przełomowym i dojdzie do podpisania porozumienia oraz wzrostu wynagrodzeń - stwierdził przewodniczący wielkopolskiej „S” Jarosław Lange.

Za pośrednictwem wido-

przewodniczący Komisji Krajowej Piotr Duda.

Do zebranych przed poznańską fabryką dołączyli związkowcy z niemieckiej centrali IG Metal z Wolfsburga siedziby Koncernu VW w Dolnej Saksonii, a za pośrednictwem internetu swoje poparcie przekazał z Hanoweru Thomas Zwiebler, przewodniczący Rady Zakładowej Volkswagen Samochody Użytkowe.

W skład Spółki Volkswagen Poznań wchodzi cztery zakłady - Poznań Antoninek (produkcja modeli VW Caddy i T6), Zakład Swarzędz-Jasin (Zabudowy Specjalne), Odlewnia Poznań - Wilda (produkcja komponentów dla Koncernu VW) oraz nowopowstały zakład w Białężycach k. Wrześni (produkcja modeli VW Crafter oraz MAN TGE). We wszystkich zakładach pracuje ponad 10 000 pracowników.

Pracownicy Volkswagena Poznań uważają, że jeżeli ich firma jest jednym z najlepszych pracodawców w Polsce (posiada certyfikat Pracodawca Przyjazny Pracownikom), to powinna być także liderem pod względem wynagrodzenia. I chociaż nie ukrywają, że zarobki pracowników nie są na złym poziomie, to z pewnością mogłyby być jeszcze lepsze.

Organizacja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” w Volkswagen Poznań jest największą organizacją związkową w branży motoryzacyjnej w Polsce i zrzesza blisko 7 000 pracowników. b

Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”,
Pracodawcy RP Wielkopolska,
Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa oraz
Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza

zapraszają na konferencję

pod patronatem Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki
Społecznej oraz Okręgowej Izby Radców Prawnych

**„Perspektywy mediacji
w stosunkach pracy
w Wielkopolsce”**

17 listopada 2017 r. w godz. 15.00-18.00
Sala ZETA Wydziału Prawa i Administracji UAM
przy al. Niepodległości 53

Tematem spotkania będzie omówienie zakresów współpracy umożliwiających rozwiązywanie sporów między pracodawcami a pracownikami w drodze mediacji pozasądowej. Zgodnie z założeniami organizatorów konferencja zakończy się podpisaniem listu intencyjnego o powołaniu instytucji wspierającej proces mediacji w Wielkopolsce.

O oświacie we Wrocławiu



Przewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso i przewodnicząca dolnośląskiej oświatowej „Solidarności” Danuta Utrata witali gości przybyłych z całej Polski na Debatę Oświatową. Do zebranych wystosował list przewodniczący Piotr Duda, pisząc w nim m.in.:

- Priorytetem dla związku „Solidarność” jest ochrona miejsc pracy. Pozytywnie oceniając pewne zmiany wskazujemy, że bez poprawy, szczególnie wynagrodzeń, będą to zmiany dla zmian. Drogą do tego jest dialog społeczny w ramach Rady Dialogu Społecznego. Niestety, w ostatnim czasie pozostawia on wiele do życzenia.

Spotkanie odbyło się 8 listopada z inicjatywy Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w siedzibie dolnośląskiej „Solidarności”. Przybyli na nie szefowie Regionów i Sekcji Oświatowych (m.in. Gdańska, Olsztyn, Opola, Torunia, Bydgoszcz, Poznań) oraz członkowie Rady struktur oświatowych z Dolnego Śląska.

Wielkopolską „Solidarność” reprezentowali: Izabela Lorenz-Sikorska, przewodnicząca Organizacji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania Regionu Wielkopolska oraz Jarosław Lange, przewodniczący

Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

- Dwa lata temu w listopadzie było spotkanie z minister Anną Zalewską. Była duża doza zaufania, rosły apetyty. Chcieliśmy wiele rzeczy. Okazało się, że jest dużo słów, np. w art. 42 nie wprowadzono zmian, których oczekiwaliśmy. My mamy potrzebę godnego życia. Mija kolejny rok, mamy kolejne stanowiska. Mówi się o podwyżkach, dobrych wynagrodzeniach, ale nie wiemy do tej pory kiedy. Przedstawiliśmy konkretne propozycje. Nasze postulaty były aprobowane przez inne związki, a nawet niektóre samorządy - mówiła, rozpoczynając debatę Danuta Utrata, przewodnicząca oświatowej „Solidarności” na Dolnym Śląsku.

Wielogodzinna debata przyniosła wiele refleksji i pomysłów. Zebrani sformułowali główne postulaty, które może pozwolą przełamać bierność rządu i również samego środowiska oświatowego. Dotyczą one m.in. przygotowania materiałów na Krajową Radę Dialogu Społecznego, zorganizowanie debaty w Wojewódzkich Radach Dialogu Społecznego, opracowania strategii działania na wiele lat, walka o podwyżkę płac w 2018 roku oraz przeforsowaniu solidarnościowego projektu o finansowaniu oświaty. jw

Źródło: solidarnosc.wroc.pl

Wielkopolska jakiej nie znamy

Może Tobie uda się wykonać zdjęcie takiego miejsca, którego nikt jeszcze nie zna lub nie odkrył!

Zapraszamy do udziału w konkursie fotograficznym „Wielkopolska, jakiej NIE znamy” organizowanego pod patronatem Marka Woźniaka - Marszałka Województwa Wielkopolskiego i Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

- Chcemy w ten sposób pokazać miejsca mniej znane w Wielkopolsce, zaprosić także do odkrywania na nowo miejsc powszechnie znanych, do podziele-



**WIELKOPOLSKA
JAKIEJ NIE ZNAMY**
konkurs fotograficzny



nia się indywidualnym spojrzeniem na nasz region - zachęcają organizatorzy konkursu: Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych EFFTA, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu oraz Agencja Reklamowa Opus Design.

Jest to trzecia edycja konkursu, pierwsza odbyła się pod tytułem „Piła jakiej NIE znamy” (2015), druga to „Powiat pilski jakiego NIE znamy” (2016). Teraz czas na „Wielkopolska, jakiej NIE znamy”.

Na zdjęcia czekamy do 31 grudnia 2017 r. Regulamin konkursu na stronie: www.effata.of.pl

Szlakiem męczeńskiej śmierci ks. Jerzego



19 października br. – już po raz piętnasty – wrzesińska „Solidarność” zorganizowała pielgrzymkę szlakiem męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Trasa wiodła sprzed kościoła p.w. św. Braci Męczenników w Bydgoszczy – gdzie po raz ostatni ks. Jerzy odprawił Mszę św., przez Górsk –

miejsce uprowadzenia kapłana, oraz zapórę wodną pod Włocławkiem – gdzie zmasakrowane ciało księdza wrzucone zostało do Wisły.

Złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy w każdym z tych miejsc towarzyszyła chwila zadumy i modlitwa za Ojczyznę.

Pielgrzymowanie zakończy-

liśmy Mszą św. w Sanktuarium M.B. Pocieszenia w Biechowie. Serdeczne podziękowania za pomoc w organizacji pielgrzymki składamy wrzesińskiemu radnemu Grzegorzowi Dobrosielskiemu.

Teresa Piskorz, przewodnicząca Sekcji Emerytów i Rencistów Regionu Wielkopolska

Potrzeba mieszkań dla seniorów

Kolejka poznaniaków potrzebujących mieszkania socjalnego ciągle się wydłuża. Wniosków o przydział lokalu komunalnego było w ubiegłym roku blisko tysiąc. Teraz osób występujących do Miasta o pomoc mieszkaniową jest już półtora tysiąca. Bardzo istotną grupą potrzebującą wsparcia są seniorzy. Czy i jak z tym problemem radzi sobie Miasto Poznań?

W porównaniu z innymi polskimi miastami, stolica Wielkopolski ma znacznie mniej mieszkań komunalnych i socjalnych. Dziś Miasto jest właścicielem około 13 800 mieszkań. Istotną część z tego zasobu to lokale niespełniające współczesnych standardów np. bez sanitariatów, w złym stanie technicznym. Własnością Miasta są także budynki zadbane, w dobrych lokalizacjach, mieszkania w kamienicach, blokach, a nawet domy jednorodzinne. Takie obiekty chętnie odkupowane są przez najemców. Wystarczyła wpłata zaledwie 10% wartości nieruchomości, by stać się jej pełnoprawnym właścicielem. W sytuacji, gdy tak wielu ludzi oczekuje od Miasta pomocy w znalezieniu dachu nad głową, Podjęto więc decyzję o ograniczeniu sprzedaży lokali z 90 proc. bonifikatą. Priorytetem staje się ochrona i odbudowa zasobu mieszkań komunalnych.

W ciągu najbliższych kilku lat w Poznaniu przybędzie ponad 1300 nowych mieszkań komunalnych. Mając na uwadze oczekiwania i potrzeby poznańskich seniorów, spółka planuje przeznaczyć co najmniej 10. procent nowych „M” właśnie dla nich. Już na etapie projektowania budynków część mieszkań przystosowywana jest do potrzeb osób niepełnospraw-



W Poznaniu, pierwsze mieszkania dla seniorów powstały przy ul. Grabowej.

nych. Szersze, umożliwiające poruszanie się na wózku inwalidzkim drzwi wejściowe i wewnętrzne oraz odpowiednio wyposażone łazienki ma większość mieszkań na parterach wszystkich nowo budowanych bloków. Wkrótce rozpocznie się budowa osiedla mieszkaniowego przy ul. Biskupińskiej na Strzeszynie. Tam na 120. zaprojektowanych mieszkań w ośmiu budynkach aż 24 lokale dostosowane będą do potrzeb osób niepełnosprawnych, w tym także poznańskich seniorów.

Jak to robią inni

Ciekawym krajem nastawionym na starzenie się w swoim miejscu dotychczasowego zamieszkania jest Austria, mająca demograficznie „stare” społeczeństwo. Austriacy, podobnie jak Polacy, nie budują domów opieki na większą skalę – obecnie mieszka w nich zaledwie ok. 4% seniorów. Dzięki programowi dopłat inwestuje się raczej w adaptowanie mieszkań i

domów, które pozwolą jak najdłużej funkcjonować seniorom samodzielnie. Granty na modernizację prosenioralną – do wysokości 4 tys. EUR na mieszkanie – finansują opracowanie koncepcji remontu i jego wykonanie, obejmując nawet zmianę rzutu mieszkania czy konstrukcji budynku.

Na podobny pomysł wpadł także Tomasz Lewandowski, wiceprezydent Poznania. W najnowszym dokumencie „Polityka senioralna Poznania” znalazł się zapis o budżecie przeznaczonym na dofinansowanie remontów dostosowujących mieszkania do potrzeb osób starszych.

Nadrzędnym celem działań senioralno-mieszkaniowych jest spełnienie uniwersalnych potrzeb seniorów: dostępności ruchowej, przystępności finansowej, integracji społecznej, solidarności międzypokoleniowej, oraz wspomagania i opieki, by nie stali się „więźniami czwartego piętra”. AD

Sekcja Młodych zaprasza...

...młodych członków Solidarności na szkolenie wyjazdowe z zakresu rozwoju Związku. Na miejscu będzie możliwość przyjrzenia się działaniom młodych działaczy, jak również zapisania się do Regionalnej Sekcji Młodych.

Szkolenie odbędzie się w dniach 11-12 grudnia 2017 r. w hotelu Niedźwiedź w Nowym Dębcu, ul. Wczasowa 20 - do-



jazd we własnym zakresie. Szczegółowe informacje: Agnieszka Mińska, agnieszka.minkowska@solidarno.sc.poznan.pl, tel. 662-014-358

oraz na solidarnosc.poznan.pl zakładka szkolenia.

Formularz zgłoszeniowy proszę składać w sekretariacie Zarządu Regionu lub przesłać skan na e-mail: szkolenia@solidarnosc.poznan.pl

Konrad Dominiak
Przewodniczący Regionalnej Sekcji Młodych Solidarności Wielkopolska
tel. 516-495-525

Wcale nie stajemy się krajem powszechnego dobrobytu



na podst. danych Banku Światowego

Wzrost PKB w tym roku ma wynieść nawet 4 proc. Jest to wskaźnik najczęściej wykorzystywany do porównań sytuacji ekonomicznej w poszczególnych krajach, ale w rzeczywistości nie obrazuje poziomu życia ich mieszkańców. Pod tym względem nadal jesteśmy daleko w tyle nie tylko za bogatymi krajami zachodniej Europy, ale również za państwami naszego regionu.

Z raportu Banku Światowego wynika, że na koniec tego roku PKB Polski będzie wyższy o 4 proc. Jednak nawet rosnący PKB nie odzwierciedla poziomu życia w danym państwie. Więcej na ten temat można powiedzieć biorąc pod uwagę PKB per capita, czyli produkt krajowy brutto na osobę. To nic innego jak PKB danego kraju podzielony przez liczbę jego mieszkańców. – PKB per capita nie jest miarą zamożności, ale pozwala tę zamożność przybliżyć. Aby dokonywać porównań musi być liczony według parytetu siły nabywczej – zaznacza prof. Eugeniusz Gatnar z Katedry Analiz Gospodarczych i Finansowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.

Porównując PKB per capita według siły nabywczej w poszczególnych państwach w tym samym czasie. Z danych Banku Światowego za 2016 rok wynika, że PKB per capita według parytetu siły nabywczej wynosi w naszym kraju 27,8 tys. dolarów. Dla porównania w Norwegii jest to 59,3 tys. dolarów, w Danii przeszło 49 tys. dolarów, a w Niemczech blisko 49 tys. dolarów. Pod tym względem wyprzedzają Polskę nie tylko najbogatsze państwa, ale także Estonia (29,3 tys. dolarów), Litwa (29,9 tys. dolarów), Słow-

acja (30,6 tys. dolarów) oraz Czechy (34,7 tys. dolarów).

Nierówności w dochodach

Dane dotyczące PKB nie wskazują, ile osób w danym kraju zagrożonych jest ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Zdaniem prof. Bugaja z Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk w tym wskaźniku brakuje również odniesień do rozpiętości w zarobkach poszczególnych grup społecznych. Według Europejskiego Urzędu Statystycznego Polska jest państwem, w którym nierówności w wynagrodzeniach są największe w całej Unii Europejskiej. 10 proc. najbogatszych Polaków zarabia 5 razy więcej, niż 10 proc. najbiedniejszych obywateli naszego kraju. – Nierówność dochodów w Polsce jest wysoka, a informacje o tym, że w ciągu ostatnich lat się zmniejszyła, są mocno wątpliwe – podkreśla prof. Bugaj.

Wciąż kiepsko w porównaniu z innymi państwami europejskimi wypadamy także pod względem wysokości zarobków. Z szacunków amerykańskiego serwisu finansowego Bloomberg wynika, że w Polsce średnia stawka godzinowa wynosi 25 zł. W tym zestawieniu wyprzedzają nas nie tylko Niemcy, w których przeciętna stawka godzinowa to 144 zł, ale także Czesi i Węgrzy, gdzie jest ona równa 37 i 28 zł.

Wskaźnik rozwoju społecznego

Oceniając sytuację gospodarczą Polski w kategoriach dobrobytu nie można ograniczać się tylko do wskaźników ekonomicznych. – Musimy brać pod uwagę także inne czynniki, a te składają by patrzeć na nią trochę bardziej

pesymistycznie – mówi prof. Bugaj. Według ekonomisty chodzi m.in. o dostęp do usług publicznych, np. ochrony zdrowia.

Jednym z bardziej miarodajnych wskaźników odnoszących się do poziomu życia w danym kraju jest HDI. To miara rozwoju społecznego opracowana w 1990 roku i wykorzystywana przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Opiera się na trzech płaszczyznach. Są to: „długość życia i zdrowie”, „poziom edukacji” oraz „dostatek standard życia”. Do porównań bierze się m.in. PKB per capita, jakość systemu edukacji oraz prognozowaną długość życia. Wprawdzie Polska znajduje się w grupie 49 państw, w których wskaźnik HDI jest najwyższy, ale w tym zestawieniu zajmuje dopiero 35 miejsce. Wyższy HDI mają np. Estonia i Czechy, a liderem rankingu od wielu lat jest Norwegia.

500 + nie wystarczy

W ocenie ekonomistów z Banku Światowego wzrost Produktu Krajowego Brutto oparty jest przede wszystkim na prywatnej konsumpcji wspartej środkami z Programu Rodzina 500+. To oznacza, że dzięki rządowej pomocy osoby mniej zamożne mają więcej pieniędzy, które mogą przeznaczyć na zakup artykułów spożywczych i przemysłowych oraz na usługi. Prof. Ryszard Bugaj podkreśla, że Program Rodzina 500+ zmienił strukturę dochodów polskich rodzin. – Wzrost wydatków widoczny jest w grupach, które mają relatywnie niskie dochody – mówi ekonomista. Jego zdaniem nie bez znaczenia jest także systematyczne podnoszenie płacy minimalnej oraz spadająca stopa bezrobocia. – Sytuacja na rynku pracy jest coraz lepsza, ale nie można mówić, że w Polsce nie ma bezrobocia, bo wciąż utrzymuje się ono na poziomie 7 proc. – zaznacza ekonomista.

Wyższa płaca minimalna oraz pieniądze z Programu Rodzina 500+ przyznawane na drugie i kolejne dzieci wpływają na poprawę kondycji ekonomicznej wielu polskich rodzin, ale nie sprawiają, że stajemy się krajem powszechnego dobrobytu. Popyt wewnętrzny to zbyt mało, by zagwarantować trwały wzrost gospodarczy.

www.solidarnoskatowice.pl